

(Corriere dello Sport - R.Maida) Pierwsze transfery: przychodzą z Brazylii. Bramkarz, Alisson, kosztuje 7,5 mln euro. Trequartista, młody fenomen Gerson, dodatkowe 16,5 mln. Trzecim może być jednak również bramkarz: mowa o Szczęsnym, który już dziś broni dostępu do bramki Romy i rozmawia się o przedłużeniu wypożyczenia z Arsenalu. Chce tego Spalletti, chce Szczęsny, który wczoraj był wkurzony na brytyjskiego dziennikarza, jego zdaniem winnego złej interpretacji.

Dlaczego Roma wydaje tyle pieniędzy na podstawowego bramkarza reprezentacji Brazylii i potem stara się zatrzymać Szczęsnego? Gdyż Alisson, w przewidywaniach kierownictwa, będzie potrzebował kilku miesięcy, aby zaaklimatyzować się w lidze włoskiej, po Copa America i być może Igrzyskach Olimpijskich. I więcej. Sabatini, który nadal jest u sterów w Trigorii, mimo debaty odnośnie swojej przyszłości, którą również on pozostawia otwartą, ocenia dwa opcje, które mogą otworzyć mercato Romie: zostawić Alissona na rok na wypożyczeniu lub też zarejestrować go jako gracza z UE, w przypadku szybkiego uzyskania niemieckiego paszportu. Dlatego można wyjaśnić badanie terenu, który Sabatini prowadzi z agentem Falcao, środkowego napastnika, który jest własnością Monaco i serbskiego obrońcy, Branislava Ivanovica. Obydwaj gracze to mocne nazwiska, ale obydwaj są bardzo kosztowni (szczególnie z punktu widzenia zarobków) i w szczególności nie mają paszportów UE, stąd nie można byłoby ich zarejestrować, jeśli Roma dokooptuje do kadry Alissona (bez paszportu) i młodego Gersona.

Nie byłoby z kolei problemów z Michy Batshuayi, belgijskim napastnikiem Marsylii, którego Sabatini starał się pozyskać również gdy ten grał w Standardzie Liege. Po pokazaniu się w lidze francuskiej i debiucie w reprezentacji, obecnie kosztuje 25 mln euro. Jeśli Roma szuka nabywcy na Dzeko, którego Spalletti uznaje za drugi wybór, jeśli chodzi o typ zespołu, który ma w myślach, Batshuayi może być wielką letnią inwestycją Romy. Biorąc pod uwagę konkurencję (Tottenham wydaje się być na prowadzeniu). Taka sama sytuacja jest z Lacazette z Lyonu. Wczoraj jednak Sabatini, w studiu Mediaset, gdzie został zaproszony, aby komentować mecz Ligi Mistrzów, podzielił się obserwacją, którą trzeba brać pod uwagę: *"Nie mamy problemów w ataku, strzeliliśmy najwięcej goli ze wszystkich. Trzeba zainterweniować w innych miejscach..."*. Zatem, jeśli wierzyć w jego słowa, Roma będzie poruszać się wśród pomocników i obrońców. W ostatnich dniach w wielu lokalach z modą w mieście widziany był Marouane Fellaini. Fellaini w poniedziałek wieczorem udał się na kolację z Nainggolanem i Pjanicem i został rozpoznany przez kibiców Romy. W Trigorii jednak są wycofani, w oczekiwaniu na wyjaśnienie ruchów, które będą dotyczyć właśnie Nainggolana i Pjanica.

I podczas gdy Roma naciska na zatrzymanie Lucasa Digne, niemal nieuchronny wydaje się angaż Ansaldo z Genoi. Między Sabatinim i Preziosim nie będzie problemu z zamknięciem transakcji. W obronie, poza Ivanovicem, nie odrzucono włoskich celów, ze względu na kwotę graczy ustalonych przez federację piłkarską: podoba się bardzo Acerbi z Sassuolo.

Autor: abruzzo